



W I E R S Z E
LOGOPEDYCZNE

Prace konkursowe uczniów
klas I -VIII
zebrane z okazji
Europejskiego Dnia Logopedy
2021



Łódź, marzec 2021

W Strzempuchowie wrzasnął chrząszcz, bo go chyżo chwycił wąż,
Bezszelestnie się skradając, chrząszcza z chrzęstem wykrzywając.
Sycząc przy tym w niebogłosy, aż w szczecinie drżały kłosa.
Wszystkie trzmiela co zleciały, skrzydełkami trzepotały,
Zagrzewając chrząszcza żwawo, bili jemu gromkie brawo.
Na co chrząszcz nie lada śmiałek, szybko z węża zrobił walek.
Zwinął, zgniótł, wykrzyknął wściekle – będziesz dziś się smażył w piekle.



Grzegorz Burski

Szczodry dziadek dał dziecinie
Pyszne jabłko po terminie.
A w nim dżdżownica siedzi w szczelinie.
Dzieciątko umieszcza jabłko w wiklinie.
Super koszyk po dziadku Afrykaninie.
Babcia dołoży jeszcze brzoskwinie.
A wnuczek da wszystko siostrze Alinie.

Filip Battelli



Szus czy sus?

Szara szafa, myszka szara

Stary stolik, sofa stara

Pyszna kasza, pyszna szynka

Smaczny serek i sardynka

Szeroki szalik, sosna szeroka

Wysoki storczyk, sosna wysoka

Szary, szeroki, smaczny, wysoki

Szafa i szosa, sosna i sofa

Mariusz Radzikowski

Szymonek

Szosą szeroką szedł sobie Szymonek.
Nagle usłyszał ze szkoły już dzwonek.
Szalik poprawił, kroku przyśpieszył,
choć szum szkoły go wcale nie cieszył.
Szymonek szalenie nie lubił szkoły.
Idąc tam nie był szczególnie wesoły.
Znowu zapisze szlaczki w zeszycie...
Koszmarne i straszne uczniowskie życie!
Szymonku drogi, lecz bądź my szczerzy
chodzić do szkoły bezwzględnie należy!

Mariusz Radzikowski

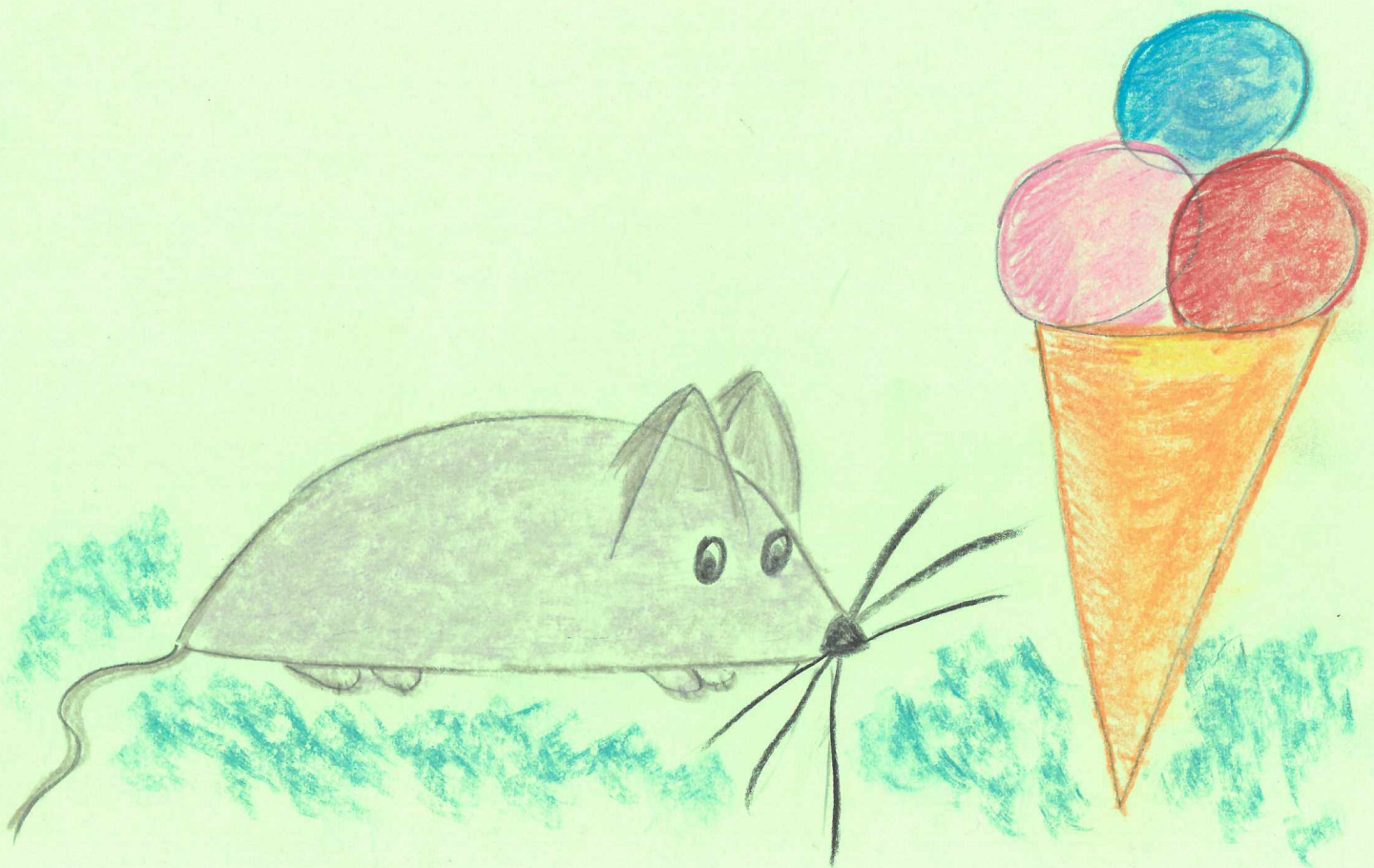
„Myszka”

Szara myszka maszeruje,
szeroki uśmiech prezentuje.

Usta szminką szminkowała,
sztuczki trudne szlifowała.

Przeskoczyła przez przeszkody,
aby kupić sobie lody.

Coś do uszka mi szepnęła
i szczęśliwie gdzieś czmychnęła.



Jakub Jeź

Wiersz logopoedyczny

Szeroka piaszczysta dróżka,
a na niej moja mała zapiaszczona nóżka,
stawia ślad za śladem,
jakby krople padały
na malutkie skały.

Idę polną dróżką, robię ślady nóżką
i patrzę i skaczę i wcale nie płaczę,
że sama tak idę.

Ślady są prześmieszne, różne mają kształty,
a ja sobie myślę, że to małe karły lub duszki
a nie ślady mojej małej nóżki.

Idę polną dróżką
z zapiaszczoną nóżką
i śpiewam
i mruczę
i wszystkiego na nowo się uczę.



Julita Nowak



„Czarownica”

Czarująca czarownica czarną magią się zachwyca.

Często gęsto też czatuje,
z czcionką calibri eksperymentuje.

Czubaty czajniczek ciepłej czekolady,
czeka na gości obok szuflady.

Czarną czuprynę pod czapką trzyma,
bo przecież fajna jest z niej dziewczyna.

Czasami czerwone policzki skrywa,
bo dwuznak "cz" łatwy nie bywa.

Natalia Jeż

„Na łące”

Żrebak co rano, zdźbła trawy je,
gdy nagle chrabąszcz odzywa się:

-Gdy całą trawę na łące zjesz,
przed dżdżystym deszczem gdzie
schronię się?

I ja i ważka i żaba rehotka,
pomyśl o losie, jaki nas spotka!

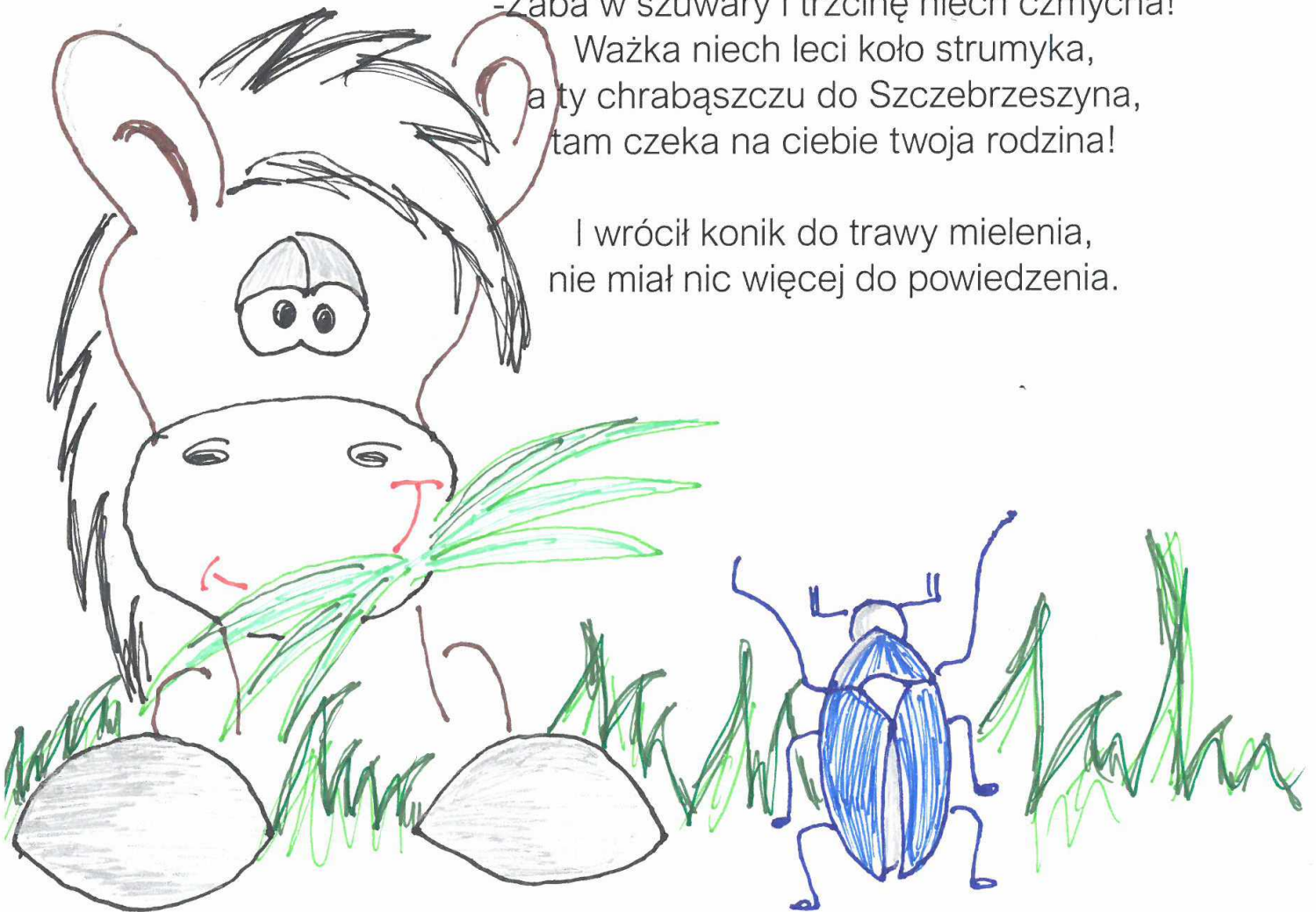
Konik aż zadrżał, zębami zazgrzytał,
patrzy wokoło, nie wie kto pyta.

Wtem spostrzegł rozmówcę,
zarżał wesoło i dobre rady rozdaje wkoło:

-Żaba w szuwały i trzcinę niech czmycha!

Ważka niech leci koło strumyka,
a ty chrabąszczu do Szczebrzeszyna,
tam czeka na ciebie twoja rodzina!

I wrócił konik do trawy mielenia,
nie miał nic więcej do powiedzenia.



Adam Dutkiewicz

„W parku”

W parku wczesną wiosną, na spacerze,
Można spotkać brzęczące zwierzę.

Drapieżnego chrząszcza, co wdrapał się na rozłożyste drzewo.

Buczącego trzmieła co zaplątał się
w gąszczu krzewów.

Bzyczące pszczoły z rodziny pszczołowatych.

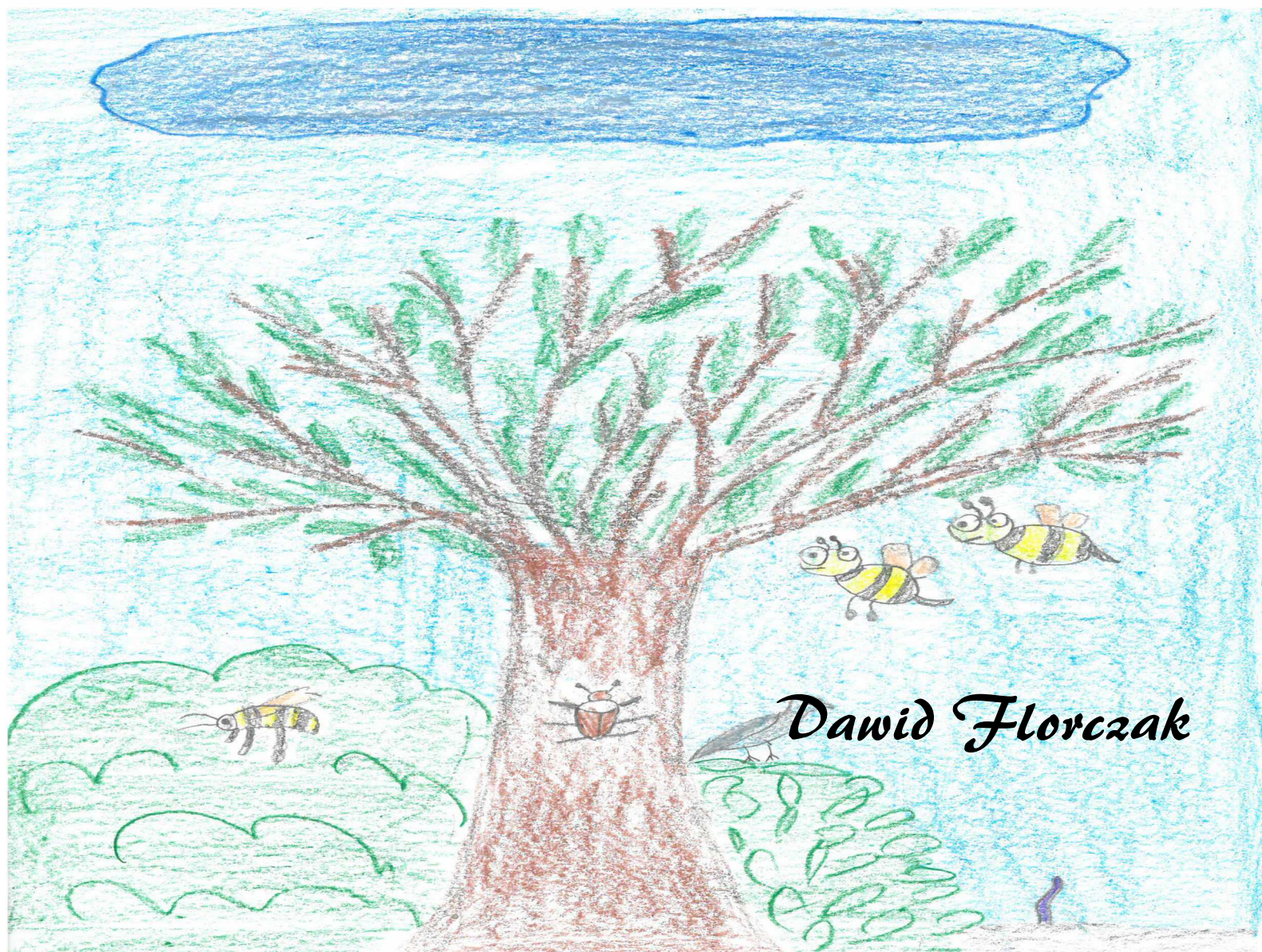
Dzielnice, co wygrzebią się z ziemi
po wżysistym deszczu.

Gięgiótkę, co przycupnęła na bukszpanie.

Czyhające na krzakach niebezpieczne kleszcze.

Pod mokrymi liśćmi wściekające szczypanki.

Bo już jesienią tylko liście szeleszczą...



Dawid Florczak

„Nad rzeczką”

Żaba Żaneta rzecze do siostry Anety:

Ho, ho, ho!

Nad rzeczkę by się szło!

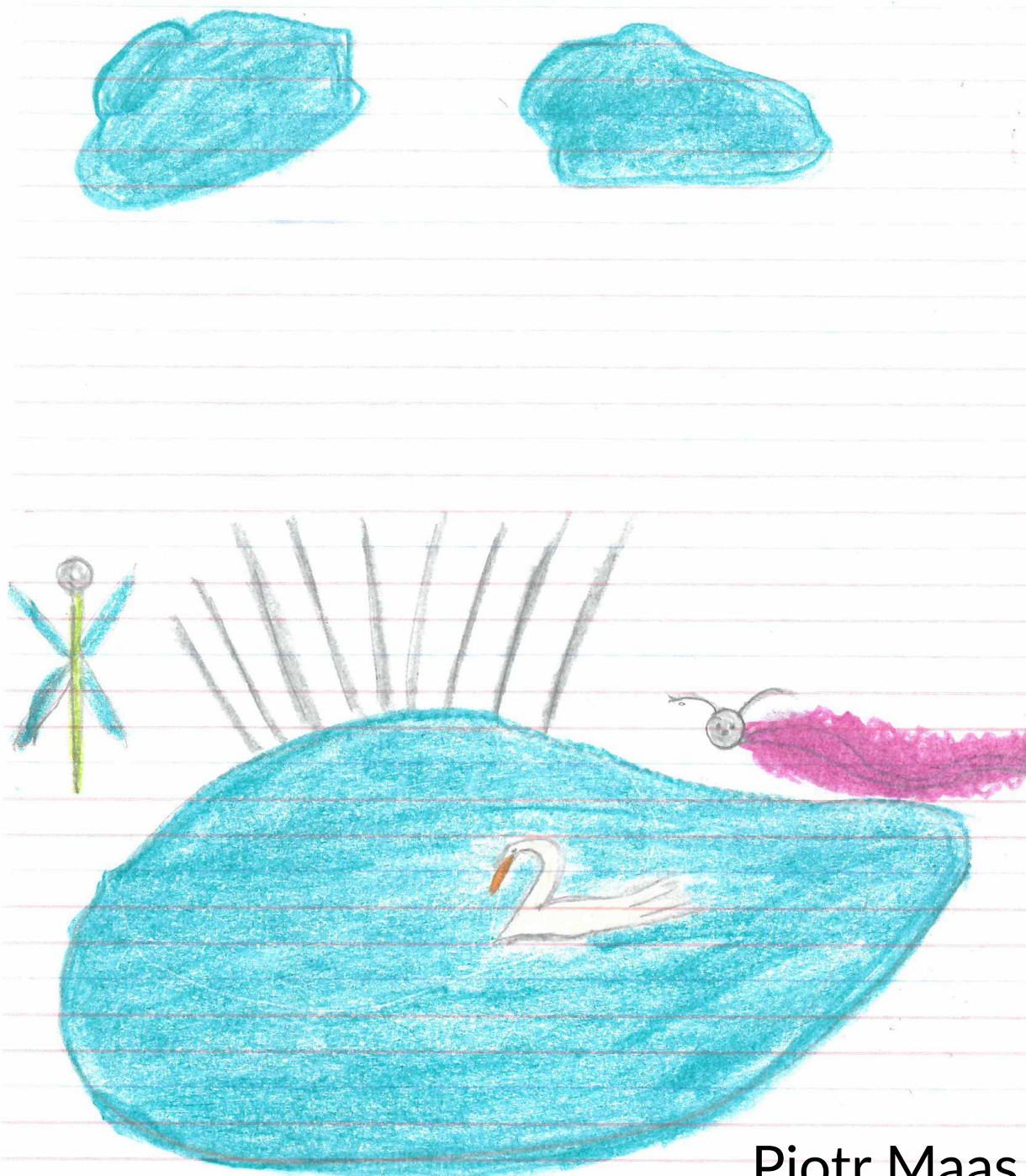
W szarej trzcinie dumny z siebie łabędź płynie.

Dziób ma pomarańczowy i piękne białe skrzydła.

Ważka Basia krąży nad krzaczkiem, goniąc za robaczkiem.

Różowa dżdżownica Kasia pełźnie w stronę żółtej wstążeczki.

O, jak ciekawie jest nad rzeczką!



Piotr Maas

Nad brzegiem rzeczki szczeniaczek czekał w szuwarach.

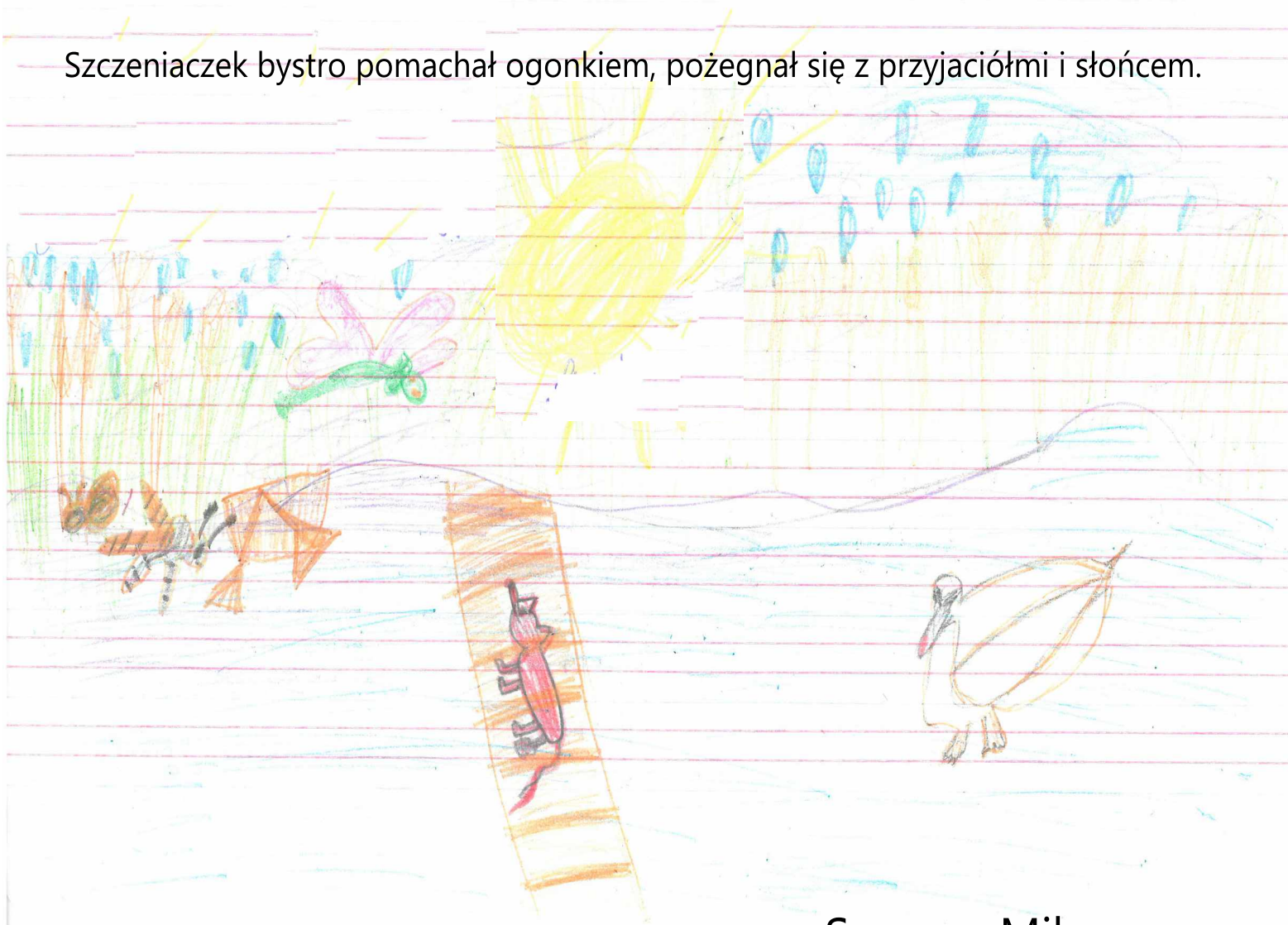
W gąszczu trzciny trzepoczących na wietrze,

ślimak, żaba, pszczoła schowały się przed deszczem.

Ważka wtem przyleciała i skrzydełkami zatrzepotała.

Łabędź popłynął daleko rzeczką, szczeniaczek myśli - popłynę łódeczką.

Szczeniaczek bystro pomachał ogonkiem, pożegnał się z przyjaciółmi i słońcem.



Szymon Miksa

„Chociaż żuczek rzecz malutka mnie urzeka życie żuczka.
Czy w Przysuszy, czy też w Pszczynie życie żuczka rześko płynie.
Byczo mu jest i przytulnie w przedwiosenny czas szczególnie.
Szepcze w żytku i pszenicze śliczne rzeczy swej księżniczce.
Staszczą jej na przykład z dali maku wór na sznur korali.
Albo rzuca gestem szczodrym pod jej nóżki chabrem modrym.
Żuczku, żuczku, czy chcesz za to być ewentualnie tatą.
Z tego wielka jest nauczka choć sam żuczek rzecz malutka...”



żuk

Gaja Kamińska

1) Karol i Karolina 11

Karol ma kolorową latarkę,
Karolina ma kolorowy kalkulator.
Karol lubi kalafioną i kalarepę,
Karolina lubi roladę i galaretkę.
Karol nosi kolorowe okulary,
Karolina nosi koronkowe korale.
Karol boi się kavaluchów,
Karolina boi się krokodyli.
Karol i Karolina uwielbiają kalambury.



